

# Dziewiętnastka



## w Mieście Poezji

*Biuletyn poetycki*

*uczniów*

*Gimnazjum nr 19*

*im. Józefa Czechowicza w Lublinie*





### Zamiast wstępu: O życiu, czyli jak często spotykamy się z poezją

twarzą w twarz

Na początku była...

Poezja. Niektórzy powiedzą: „Ej, to nuda”; inni: „Nie przepadam, nie czytam, nie interesuje mnie to”. Jednak czy aby na pewno? Głęboko w naszej podświadomości zakorzenione są fragmenty ulubionej piosenki, zapamiętanego wiersza za szkoły. Czasem nawet nieświadomie używamy z nich cytatów. Więc czy naprawdę warto być tak negatywnie nastawionym względem poezji? Zdecydowanie nie!

... a z niej wyłonili się:

Adam Mickiewicz. Wszystkim znany poeta, autor epepei narodowej „Pan Tadeusz”. Prawdopodobnie każdy byłby w stanie powiedzieć parę pierwszych linijek inwokacji. Niekiedy cytuje się początki jego ballad. „Grupa dziewcząt rozmawiająca o jakimś przedstawicielu płci przeciwnej dla czystego żartu może rozpocząć rozmowę od słów: „A cóż to za chłopiec piękny i młody...?” - a to przecież fragment „Świtezianki”! W niektórych prezentacjach telewizyjnych dla podkreślenia grozy sytuacji używa się słów: „Zbrodnia to niesłychana”. Często też, gdy ludzie wymieniają się wrażeniami na temat głównego bohatera filmu lub książki wykorzystują cytat: „A imię jego czterdzieści i cztery.”

William Szekspir. Wszystkim znany autor „Romea i Julii”, „Hamleta”, „Snu nocy letniej”. Często, gdy ktoś jest głodny, używa parafrazy Szekspira, zmieniając słowa mistrza dramatu z: „Królestwo za konia!” na: „Królestwo za hamburgera”. Zaś gdy mówi się o osobach zwaśnionych przychodzą na myśl skłócone rody Montekich i Kapuletów i „szczęście w nieszczęściu”.

Jan Kochanowski. W niektórych hotelach wiszą wiersze kojarzące się z bezpieczeństwem i odpoczynkiem jak np., „Na Lipę”. Często też starsze osoby cytują wnuczętom fragmenty poezji dotyczące szlachetnego zdrówka. Nie ma osoby, która nie kojarzyłaby jego trenów o Urszulce, fraszek, pieśni lub nie znała komizmu fraszki „Raki”. Często używa się sformułowania: „jesteś przewrotny jak rak”, które oczywiście ma korzenie w Kochanowskiej poezji.

I inni.

Oczywiście, nie tylko Ci literaci na stałe zamieszkali w języku potocznym, jest ich o wiele, wiele więcej. Niektórzy użytkownicy słowa mówionego mogą być zszokowani swoją „niewiedzą” na temat poezji. Tak więc kochajmy ją, w końcu to ona nas otacza i od najmłodszych lat nam towarzyszy, by już do końca być w naszej codzienności.

Weronika Dubaniewicz

W numerze wykorzystano prace fotograficzne uczniów wykonane w ramach działań nad projektem edukacyjnym „Lublin i czas”. „Powtórzone kadry” zostały wykonane w oparciu o materiały zaczerpnięte ze źródeł Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN”





## Festiwal Poezji

"Festiwal Literacki - Miasto Poezji" to szczególne wydarzenie literackie, które ma miejsce co roku pod koniec maja. Pierwszy raz został zorganizowany w 2008. Pomysłodawcami byli Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” oraz Instytut Filologii Polskiej KUL.

Lublin ze swoją atmosferą i tradycją stanowi wyjątkowe miejsce do rozmów o poezji, spotkań z poetami, ale też do przeprowadzania różnorodnych działań społeczno-artystycznych popularyzujących poezję.

Miejscami spotkań, działań i zdarzeń związanych z poezją są zarówno sale uniwersytetów, bibliotek, domów kultury jak też ulice, alejki parkowe, place, przystanki autobusowe, szkoły, świątynie, galerie, kawiarnie, trolejbus. Tradycją „Miasta Poezji” jest tatuowanie chodników Lublina dziesiątkami wierszy.

Duchowym patronem Lubelskich Spotkań Literackich „Miasto Poezji” jest Józef Czechowicz.

## NAJAZD ARTYSTÓW NA SZKOŁĘ:

**Maciej Pałka (ur. 1980)** – artysta wizualny, ilustrator, twórca powieści graficznych i gier. Najbardziej znany jest z „brudnej”, gęstej, nieco karykaturalnej stylistyki, choć posługuje się również konwencją realistyczną. We współpracy z Bartoszem Sztyborem realizuje od lat serię „Najwydestyluchniejszy”. Mieszka wraz z żoną i synem oraz pracuje w Lublinie.

Podstawowe informacje o twórcy mogą stwarzać wrażenie, że nie jest to zbyt ciekawy człowiek a jego praca jest bardzo nudna. Jednak w rzeczywistości praca jest związana z jego pasją a Maciej jest bardzo zwariowanym mężczyzną. Jego komiksy są nadzwyczajnie dopracowane. Ilość szczegółów jest w nich zadziwiająca a dokładność i precyzja powalająca. Technika, której używa, jest bardzo skomplikowana. Sam jestem dobrym kopistą i zdaję sobie sprawę, jak trudne jest to, co tworzy. Mimo wszystko kocha swoją pracę. Takiej pracy i takiego talentu można pozazdrościć.

**Anna Maria Goławska (1974)** jest polską poetką, tłumaczką i podróżniczką. Jej wiersze są pełne sprzeczności – jedne przyziemne, o codzienności, takie, z których treścią możemy się utożsamić – inne pełne personifikacji i metafor. Poezję zdaje się dostrzegać we wszystkim - pisze o sadyzie, o sobie i o codziennych zdarzeniach. Również jej sposób pisania zaskakuje. Autorka sięga do wszystkiego – jedne jej utwory są rymowane, inne to białe wiersze, niektóre pełne nadziei i optymizmu, inne opowiadają nam o śmierci i smutku, przygniatając nas przygnębiającą atmosferą do ziemi.

**Ryszard Krynicki (ur. 1943)** – polski poeta, tłumacz oraz wydawca. Zaliczany jest do poetów Nowej Fali. Zadebiutował w roku 1968 tomikiem Pęd pogoni, pęd ucieczki. Jest laureatem Nagrody Fundacji im. Kościelskich i Nagrody Polskiego PEN Clubu. W 2008 roku został laureatem Nagrody "Kamień", przyznawanej podczas Lubelskiego Festiwalu "Miasto Poezji" W 1988 założył wydawnictwo a5 publikujące przede wszystkim współczesną polską poezję, w tym także Wisławy Szymborskiej (np. jej ostatni, wydany pośmiertnie tomik „Wystarczy”).

**Joanna Dziwak (ur. w 1986 roku)** – polska poetka. Wiersze publikowała m.in. w „Akcencie”, „Czasie Kultury”, „Toposie” i „Portrecie”. Jej poezja była tłumaczona na język węgierski. Laureatka Nagrody im. Andrzeja Krzyckiego 2010. Wiersze Joanny Dziwak znalazły się w pokonkursowej antologii Nagroda im. Andrzeja Krzyckiego 2010. Antologia (Gniezno). W 2010 roku ukazał się jej własny tomik poetycki sturm & drang (Gniezno 2010).





## Bombardowanie chwały

Dziwienstwo, inteligencji matko,  
 Nie kształcisz pracowników fizycznych lecz same chwały,  
 Wszystkich uczysz dobrowolnie i na siłę,  
 Czy komu to miłe, czy niemiłe,  
 Już Cię licea znają,  
 I nagrody wszystkie przyznawają,  
 Jak dobry konkurs, to nigdy bez Ciebie,  
 Czechowicz śławi twe imię w niebie,  
 Ciesz się boś przez uczniów wybierana,  
 I przez nich z uniwersytetów wyższych pozdrawiana.

Pastisz fraszki Jana Kochanowskiego „Do Anakreonta”.

Elżbieta Krasa, Magdalena Fryze 3A

puk, puk  
 ktoś zapukał do drzwi  
 puk, puk  
 usłyszałam raz jeszcze  
 puk, puk  
 nie otworzyłam  
 nie lubię gości  
 puk, puk  
 ... ..  
 i szczęście  
 przeszło obok

Karolina Cichocka

\*\*\*

dzisiaj boli każdy oddech  
 każdy krok przepelniony pustką  
 odchodzisz  
 zostawiasz strużkę łez na moim  
 policzku

udaję,  
 że nic się nie stało,  
 że to tylko zły sen,  
 że znowu wrócisz

nie chcę tak żyć  
 muszę wstać  
 walczyć o siebie,  
 żeby nie zgubić się w  
 gąszczu kłódek  
 do zamykania serc

Ada Kulig





## Dziewiętnastka w Mieście Poezji

### Moja Ulica

Gdzie ulica Biernackiego,  
Tam nie dzieje się nic złego,  
Złotem kryte są chodniki,  
Posrebrzane krawężniki,  
Na drzewach rosną brylanty,  
Wymiecione wszystkie kąty,  
Ludzie mili są i zdrowi,  
Przepraszają schodzą z drogi,  
Nikt nie krzywdzi tu drugiego,  
Każdy kocha bliźniego,  
W sklepach najniższe są ceny,  
Na dachach najnowsze anteny,  
Na najlepszej mieszkam ulicy,  
Nie ma takiej w okolicy,  
Szkoda mi tylko tego,  
Że to wymyśl mój mózg mego.

Tomasz Bojarski



To, co teraz...

Ona. Pełna moc.  
Czarną peleryną przykryła ją noc.  
Milion myśli, setki wspomnień.  
Za oknem wiatr = ptak zapomnień.  
W jej głowie krzyk, opętana chaosem.  
Z niepewnym głosem...  
Rozum myśli mylą,  
czoła nie uchylą...  
Jest ich dwoje,  
nie myśli jedynie o sobie.  
Rozmawiali. Myślała, że to sen,  
a teraz jest jej potrzebny do  
przetrwania jak tlen.  
Życie = wyścig szczurów.  
Miłość = śpiew serca.  
Nadzieja = opiekunka konających.  
Wiara = muzyka duszy.

Kinga Stachura





## Wspomnień czas

Szkoła to niestychana,  
 Gdzie nauka jest uwielbiana.  
     Uczeń chętnie przychodzi  
     a na przerwach z książką chodzi.  
     Zawsze pełen uśmiechu  
     Na polski idzie w pośpiechu.  
 Na lekcjach ciągle figluje  
 W koleżankach się podkochuje.  
     Z wychowawcą do Skrzynic podróżuje  
 Po lesie w nocy biega  
 Podając się za szpiega.  
 Pan Kuliński niczym zmora,  
 W ciemności udaje potwora.  
 Jak młody wśród młodzieży  
 Czuje się, kiedy z nami bieży.  
 Po takim ciężkim bieganiu  
 Ukoi się na spaniu.  
 Chyżo nam rano wstaje,  
 Do boju się nadaje.  
 Wodną bitwę przygotowuje,  
 Resztki sił wyczerpuje.  
     Woda chlapie, woda tryska  
     To już koniec tego zbiegowiska.  
     I tak lata przeminęły,  
     Ukradkiem drzwiami przemknęły.  
 Człowieka kartkówkami nęcano,  
 Ale za to ją miłowano.  
 Ze smutkiem odchodzę,  
 Powoli do siebie dochodzę.

Ballada opisuje wycieczkę do Skrzynic, która odbyła się w maju ubiegłego roku. Opiekunem był Pan Kuliński, który towarzyszył: w nocnych podchodach, w „świetliku” oraz bitwie wodnej.

Michał Lawenda  
 Miłosz Golasiński





## Dziewiętnastka w Mieście Poezji

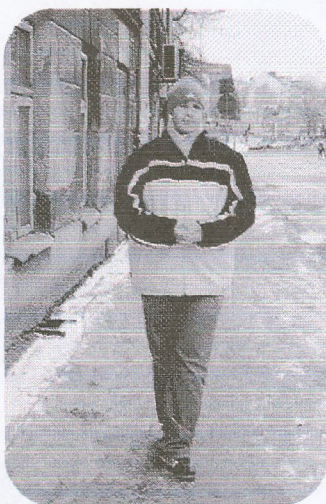
### Roztańczone fontanny

Słońce. Blask kropel wody pośród szarości betonu  
Radość ponad smutek wielkomiejskiego tonu.  
Gdzieś poza pośpiechem i zachłannością  
Są małą ostoją dla ludzi opętanych samotnością.  
Tu cichnie nagle dźwięk przepęnlonych hałasem arterii miasta  
Piękna i niezwykła cisza.  
Sercom zagubionych istot bliższa...

Mały okruch natury.  
Otoczony zewsząd metalicznym połyskiem  
Lecz daje radę mu się wyrwać. W powietrze tryska.  
Wyrzucając swe ramiona w dziką przestrzeń  
Na nowo rozpoczyna podniebne tango westchnień.  
I z niewiarygodną swoboda tańczy.  
Znów żywa kropla wody z chmura dymu tańczy.  
Będzie się z nią zderzać póki nie zginie.  
A nasza wiara daje jej siłę.

Może jeszcze nie wszystko stracone?  
Jest nadzieja, że na ziemi pozostanie to co ożywione  
Bo kiedy metaliczna konstrukcja narasta  
Ona wciąż tkwi na placu miasta.

Aleksandra Poździk



Urodziłem się tu i wychowałem,  
Nie straciłem wiary, przyglądając się  
Szarym blokowiskom, zakłete w kamieniach  
Wspomnienia widzę już przez mgłę.

Nauczyłem się tu chodzić,  
Triumfalny stawiać pierwszy krok,  
Nauczyłem się też upadać  
By w przyszłości łatwiej znieść życia ból.

Jak odróżnić dobre od złego,  
Tu nauczyłem się.  
Jak wydeptać ścieżkę swą?  
Jednocześnie idąc prosto, nie skręcając w obłęd?  
Krocząc przez smukłe uliczki Lublina  
Również i tego dowiedziałem się.

Łukasz Pankowiec



**Gdzie mój rumianek?****Współczesna wersja „Żony modnej”**

Tak to we współczesnych czasach bywa,  
 że dużo par często kontakt zrywa  
 Tak było w przypadku Zosi i Józia,  
 że po krótkim czasie posmutniała buzia Józia.  
 W konkubinacie żyć zapragnęli  
 i w takie to kłopoty brnęli.  
 Zosia dla Józia była zgrabna,  
 wiotka, słodka i powabna  
 Zawsze lśniła niczym gwiazda,  
 niczym jej wspaniała Mazda.  
 Godzinami w Plazie hasa,  
 nigdy nie zaciska pasa!  
 Jej pudełek w torbie skacze,  
 w swym sweterku od Versace.  
 Do fryzjera co dzień biega,  
 pod prysznicem sobie śpiewa,  
 w Dodzie zafascynowana,  
 swemu Józiowi wiernie oddana  
 - bardzo mocno zakochana!  
 Wtedy ślubu zapragnęła  
 i pod ołtarz zaciągnęła.  
 Ślub ten piękny był, wystawny,  
 Józio niczym Brad Pitt sławny,  
 w mury kościoła wszedł w świetle fleszy  
 - pomyślał, że się Zofia ucieszy.  
 Lecz ona awanturkę zrobiła niemą,  
 że fotoreporterów było za mało!  
 Tak się skończyła owa miłość wielka,  
 gdy po dwóch tygodniach nastąpiła męka!  
 Po ślubnych wojnach pokój nie nastał,  
 Józio wymogom żonki nie sprostał.  
 Jego przyszłość nie imponuje.  
 Bo co teraz robi? Obiadki gotuje!  
 Herbatkę donosi, ciasteczka dekoruje,  
 Zosi i jej koleżankom wiernie służy.  
 Taka kara spotkała mężczyznę chciwego,  
 który chciał przemienić się w bogatego,  
 wykorzystując przy tym majątek żony,  
 Skończył marnie -  
 "Józiu! Gdzie mój rumianek parzony?!"





## Dziewiętnastka w Mieście Poezji

Szanowni Poeci!

Zebraliśmy się tu, aby ukazać błędy popełniane przez współczesnych twórców. Zboczyli oni ze ścieżki swoich przodków, zamiast pisać dla społeczeństwa oddali się wyłącznie popularności. Przesłali informować ludzi o zagrożeniach, a kontynuują politykę mass mediów w ogłupianiu obywatela.

Kim jest poeta? Odpowiadając: „twórca wierszy” mylnie odpowiecie. Jest on przewodnikiem po świecie. Każdy z Nas potrzebuje mentora, osoby, która wskaże nam drogę. Objawi prawdę: „Oddzieli światło od ciemności. Nazwie rzeczy i pojęcia.”

Kiedyś poeta chciał uświadomić naród, tworzył, żeby przeciętny zjadacz chleba też potrafił dostrzec problemy ogółu. Tak jak: Wisława Szymborska, mistrzyni ironii, ukazywania polskiego absurdu, Tadeusz Różewicz, pokazał okrucieństwo człowieka. Dziś mianem wiersza określa się utwór nie mający żadnego przesłania. Dlaczego tak się dzieje? Czemu wolimy tworzyć puste strony, niż wykazywać się kreatywnością? Dajemy świadectwo tego, że łatwo nami manipulować.

Codziennie idąc ulicą widzę, dziesiątki młodych ludzi, którzy na każdym kroku drwią z policji i prawa. Są bezkarni, nie czują najmniejszego szacunku dla symboli narodowych. Jak lekarz leczy rany, tak poeta powinien uzdrawiać duszę. Gdzie są nasi uzdrowiciele? Gdzie się podział silny i dumny naród? Zmieńcie naród, Zmieńcie Polskę!

Apeluję do Was, zgromadzeni! Nie pozwólmy, aby zanikła polskość. Nasi dziadowie i pradziadowie walczyli, o wolną i niepodległą Polskę. Ta ziemia, ten język, ta kultura jest naszą matką. Za młodu wychowuje, aby na starość ktoś o nią zadbał. Musimy się wywiązać z długu wobec niej!

Michał Lawenda 3a

Czwartek.  
Rok 1964 i 2011







## Dziewiętnastka w Mieście Poezji

facebook
Profile edit Friends \* Networks \* Inbox

Search \*

- Photos
- Notes
- Groups
- Events
- Posted Items
- Marketplace

Like Facebook?  
Invite your friends.

Czesław Mi dodał 1 nowe zdjęcie do swojego albumu „Lublin.i czas”



Nowa moda dociera i do Lublina. Świątynie handlu przyciągają tłumy. Nowoczesność wkracza wielkimi krokami.

**Józef Cze:** Ja unikam tłumów. To nie jest mój Lublin. Ze wstydem myślę o tym, że ten pędzący niczym stado owiec tłum obojętnym wzrokiem mija cmentarną bramę gnając prosto w paszczę tego potwora nowoczesności. Jakby chcieli choć na chwilę zapomnieć o śmierci.

**Czesław Mi:** Nie bądź taki surowy. Jeszcze pamiętam, ile ciastek pochłonięś ostatnio u Semadeniego. Czy to też na wypadek zabezpieczenia się przed śmiercią? Śmiem wątpić w twoje ascetyczne podejście do życia. W tej nowej świątyni konsumpcji też znalazłbyś coś słodkiego do skonsumowania...

**Józef Cze:** Obejdę się bez nowych doznań. To kwestia smaku. Nie mam tu oczywiście na myśli dosłownie smaku ciastek, ale ogólnie - smak życia. Mój Lublin ma zapach chleba z piekarni na Starym Mieście i smak słodczy z małych sklepików na Nowej.

**Czesław Mi:** Myślę, że wielu z tych, którzy spacerują od sklepu do sklepu zazdrości ci twojego Lublina.

**Józef Cze:** I już tak zostanie. Kto odnajdzie ten świat w moich wierszach zrozumie, jak patrzyłem na to miasto. Może nawet niektórzy młodzi będą próbowali mi dorównać. Czytałem całkiem udany wiersz Marka Andrzejskiego „Trolejbusowy batyskaf”. Prawie tak dobry jak mój „Poemat o mieście Lublinie”.

**Czesław Mi:** Cóż za ujmująca skromność!

Ty, Marek Andrzejski i 289 innych użytkowników lubi ten komentarz.

**Józef Cze:** Miałem na myśli jedynie to, że klimat miasta jest niepowtarzalny. Te nowe budynki, tłum, smutni ludzie nie będą sprzyjać natchnieniu poetów. Po prostu mi się to nie podoba. Jak to się mówi w tym modnym języku? „Nie lubię tego”. Wyjątkowo głupi i niezręczny zwrot!

**Czesław Mi:** Nie muszę ci chyba tłumaczyć, że prawdziwy poeta potrafi dostrzec piękno i niezwykły klimat tam, gdzie inni widzą tylko stare mury, biedę i szarość. Dobrze znam twoje wiersze i wiem, o czym mówię. I na tym proponuję zakończyć.

Jak o współczesnym Lublinie rozmawialiby Józef Czechowicz i Czesław Miłosz?  
I miejsce w konkursie „Ograj Miłosza” organizowanym przez Ośrodek  
Brama Grodzka - Teatr NN  
Monika Niewińska, Katarzyna Bujak, Justyna Suska